

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lubawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lubawa, Pomorze, II wojna światowa, wybuch wojny, wejście Niemców

Wybuch II wojny światowej

Dla mnie wybuch wojny to było wkroczenie tych dziwnych umundurowanych facetów. Wszedł jakiś pluton tą główną ulicą od strony granicy. Za nim szła duża kompania rowerzystów i oni mieli płaszcze takie jak gdyby gumowe, które z przodu, ponieważ to w czasie jazdy rowerowej przeszkadzało, były tak podwinięte i przypięte przy kieszeniach. No to tak dosyć dziwnie wyglądał cały oddział, oni nie jechali na rowerach, tylko szli. Widocznie do miasta dojechali i później szli normalnie w kierunku rynku. Później samochody jakieś przyjechały i nic więcej się nie działo. Dopiero w południe chyba zobaczyliśmy samoloty, że te samoloty latają gdzieś. No to przyglądaliśmy się tym samolotom. Widzieliśmy, przypuszczam, że po paru dniach, jak te samoloty walczą gdzieś tam z sobą, czyli ostrzeliwują się, pikują, dla nas to było niebywałe zupełnie oglądanie przedstawienia. Jako chłopcy staliśmy nad rzeczką w Lubawie i to obserwowaliśmy. Ale to nie był teren, gdzie by te armie się przesuwają, czyli my nie byliśmy poddani, jako mieszkańcy tego miasteczka, takim tragicznym, dramatycznym historiom, że coś zbombardowano. W tym mieście niczego nie zbombardowano. Miasto zostało zbombardowane w dwa tygodnie po opuszczeniu [go przez] Rosjan w 1945 roku, a tak niczego takiego nie było. Natomiast całe uderzenie było od strony Tucholi, Wejherowa, tam z zachodu ono szło i tam wojska się wycofywały, też przez Bory Tucholskie, przez to Osie, tam jakiś trakt był. Ale wtedy tam nie byłem.

Czyli dla mnie ta wojna się musiała skończyć już trzeciego pewnie września, bo Niemcy przeszli. Szli, szli gdzieś dalej, zajmowali te miasteczka, od razu się pojawiały takie niemieckie jak gdyby jednostki administracji państwowej, próbowano aresztować sekretarza Narodowej Demokracji, endecji, pana Asta, i już byli Niemcy.

Data i miejsce nagrania	2006-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"